

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi –Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa M. R. i B. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. i B. małżonkowie R. zawarli z Biurem (...) S.A. w Ł. umowę o zorganizowanie wczasów w Czarnogórze w dniach 18 maja – 25 maja 2017 roku. Wylot samolotem do D., miał nastąpić z lotniska im. C. w W., w dniu 18 maja 2017 roku, o godzinie 13.00. W dniu 15 maja 2017 roku powodowie wpłacili na rzecz Biura (...) całość kwoty należnej za usługę turystyczną, w wysokości 3.290,42 zł. W dniu 18 maja 2017 roku, około godz. 9:00 powodowie wyruszyli z Ł. w kierunku W., podróżując autostradą nr (...). W drodze na lotnisko, około godziny 9:50, za węzłem Ł.-B., M. i B. R. utknęli w korku, powstałym w wyniku zablokowania autostrady. Płynność ruchu została przywrócona dopiero około godziny 12. W międzyczasie powodowie kontaktowali się z Biurem (...), informując o możliwości spóźnienia na lot. Przekazano im informację, że Biuro w żaden sposób nie może pomóc. Powodowie nie zdążyli na czas dotrzeć na lotnisko, wobec czego nie uczestniczyli w wycieczce do Czarnogóry.

Biuro (...) ustaliło koszty rezygnacji z wycieczki na kwotę 3.027,19 zł, dokonując zwrotu części kosztów niewykorzystanej podróży na rzecz powodów na kwotę 263,23 zł. Powodowie reklamowali powyższą decyzję, domagając się zwrotu całości poniesionych na utracony urlop kosztów, podnosząc iż do rezygnacji z wycieczki doszło z przyczyn od nich niezależnych. Reklamacja nie została uwzględniona.

W dniu 18 maja 2017 roku na autostradzie (...), kierunek Ł. – W., na wysokości 411 i 413 kilometra, miały miejsce trzy zdarzenia drogowe: pierwsza o godzinie 7:33 z udziałem samochodu D. o nr rejestracyjnym (...) oraz S. o nr rejestracyjnym (...); następna o godzinie 7:50 z udziałem pojazdów P. o nr rejestracyjnym (...) i S. o nr rejestracyjnym (...); kolejna o godzinie 8:58 z udziałem samochodów: N. o nr rejestracyjnym (...), C. o nr rejestracyjnym (...), C. o nr rejestracyjnym (...), V. o nr rejestracyjnym (...), V. o nr rejestracyjnym (...), A. o nr rejestracyjnym (...) i M. o nr rejestracyjnym (...). W wyniku pierwszego ze zdarzeń, został zablokowany prawy pas ruchu, natomiast z uwagi na drugie zdarzenie, ruch został skierowany objazdem na miejscowość S..

Sprawcą drugiej z kolizji mającej miejsce w dniu 18 maja 2017 roku, był kierujący pojazdem marki P. o nr rejestracyjnym (...), posiadający wówczas ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ruchu krajowym w pozwanym Towarzystwie (...).

W dniu 7 lipca 2017 roku powodowie wystosowali do pozwanej zgłoszenie szkody, wzywając do zapłaty odszkodowania w kwocie 3.027,19 zł na ich rzecz. Wezwanie zostało doręczone pozwanej w dniu 14 lipca 2017 roku.

W odpowiedzi na wezwanie, pozwane Towarzystwo odmówiło wypłaty odszkodowania, zaznaczając iż w jego ocenie nie ponosi ono odpowiedzialności za szkodę powodów. Pomimo odwołania, pozwana nie zmieniła swojego stanowiska.

Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 822 k.c. §1 k.c. art. 23, 34, 35 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz do przepisów kodeksu cywilnego tj.: art. 435 §1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Analizując przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę Sąd Rejonowy stwierdził, że szkoda polegająca na utracie przyjemności z odpoczynku nie jest normalnym następstwem kolizji dwóch samochodów. Aczkolwiek art. 361 § 1 k.c. nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym odmiennego od istniejącego w rzeczywistości, to jednak wiąże odpowiedzialność tylko z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę, bez tego bowiem zabiegu łańcuch skutków zdarzenia tkwiącego u podstawy obowiązku odszkodowawczego byłby nieograniczony.

Zdaniem Sądu Rejonowego, inaczej byłoby gdyby, to powodowie uczestniczyli bezpośrednio w wypadku. Normalny związek przyczynowy nie zachodzi bowiem między spowodowaniem wypadku drogowego poprzez

niezachowanie należytej ostrożności wbrew obowiązкови a wystąpieniem szkody innych uczestników ruchu drogowego, podróżujących na tym samym odcinku drogi w tym samym czasie, polegającej na utracie wypoczynku w postaci wycieczki urlopowej wobec spóźnienia się na lot.

Niewątpliwie istnieje związek obiektywny pomiędzy kolizją drogową a zatorom na drodze, pomiędzy zatorom na drodze a opóźnieniem podróży, zaś naturalnie konsekwencją spóźnienia na lot była utrata wycieczki. Jednakże nie został spełniony drugi z warunków odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem mechanicznym (tutaj ubezpieczyciela z polisy OC), tj. poszczególnym przyczynom i skutkom nie można przypisać cechy normalności. Gdyby to pojazd powodów został uszkodzony w wyniku kolizji przez sprawcę, należałoby się spodziewać, iż następstwem tego byłoby opóźnienie a w konsekwencji hipotetyczna możliwość spóźnienia na samolot. Jednakże nie można rozszerzać odpowiedzialności pozwanego na odpowiedzialność za szkody wszystkich uczestników ruchu znajdujących się jednocześnie na tej samej drodze i o tym samym czasie, których utrata spodziewanych korzyści wiązałaby się z wynikiem wskutek korku ulicznego spóźnieniem. Analogicznie, wówczas odszkodowania od ubezpieczyciela mogliby się hipotetycznie domagać wszyscy kierujący pojazdami w tym dniu na autostradzie (...), którzy z uwagi na korek spowodowany kolizją, spóźnili się do pracy, spóźnili się na spotkanie służbowe, nie zdążyli na uroczystość rodzinną, etc., zaś krąg osób uprawnionych do żądania zadośćuczynienia byłby bardzo szeroki, wprost nieograniczony. Właśnie takowego nieograniczonemu budowaniu konstrukcji związków przyczynowo-skutkowych miał zapobiegać wprowadzony przez ustawodawcę wymóg normalnego następstwa działania lub zaniechania, za które odpowiada podmiot. Normalne następstwo to takie, którego należałoby się spodziewać w danych okolicznościach, przy zastosowaniu wszelkich reguł doświadczenia życiowego, wiedzy i logiki.

W niniejszej sprawie doszło do nadzwyczajnego zbiegu szeregu okoliczności, które doprowadziły ostatecznie do powstania szkody po stronie powodowej w postaci utraty wypoczynku. Jednakże nie można, w ocenie Sądu Rejonowego odpowiedzialności za tę szkodę przypisać sprawcy szkody, jako że zderzenie dwóch samochodów innych uczestników ruchu zwykle nie powoduje strat innych uczestników ruchu w postaci utraty urlopu. Należy zauważyć także różnice podmiotowe: sprawca wyrządził bezpośrednią szkodę poszkodowanemu w kolizji, zaś powodowie nawet pośrednio nie zetknęli się ze sprawcą.

Sąd Rejonowy podzielił też zarzuty pozwanego, że powodowie nie wykazali, aby właśnie wypadek za następstwa, którego odpowiada pozwany, stanowił przyczynę ich spóźnienia na lotnisko, jako że w tym samym czasie i miejscu zdarzyły się trzy inne kolizje, które także mogły spowodować zablokowanie płynności ruchu i w efekcie spóźnienie na samolot. Nadto, powodowie winni przewidzieć choćby hipotetyczną możliwość zaistnienia przeszkód na drodze, powodujących ewentualne opóźnienie i wyruszyć z domu o takim czasie, który umożliwiłby dotarcie na lotnisko przed godziną wylotu. Nie ulega wątpliwości, iż powodowie w pewnym stopniu przyczynili się do powstania swojej szkody. Należy zauważyć, iż w dzisiejszym świecie, nie pozostaje dla nikogo zaskoczeniem, iż drogi zarówno miejskie, jak i krajowe a także autostrady są miejscem nagminnie zdarzających się kolizji czy zatorów ruchu. Powstanie korku na drodze nie powinno nikogo dziwić, stanowi bowiem raczej normę niż nadzwyczajną okoliczność, której wystąpienia nie sposób było przewidzieć. Jak wynika z twierdzeń pozwanego, w dacie zdarzenia, do podobnych kolizji doszło jeszcze dwukrotnie, co wynikać mogło z ewentualnych gorszych warunków pogodowych czy innych okoliczności. Niewątpliwie, powodowie należycie dbając o swój interes w postaci odbycia wcześniej wykupionej wycieczki, bez przeszkód i spokojnego wypoczynku, winni byli wziąć pod uwagę podczas planowania podróży, iż odległość pomiędzy ich miejscem zamieszkania a punktem docelowym przekracza 100 km, nadto po drodze mogą zająć okoliczności utrudniające dotarcie do celu na czas. Powodowie powinni zatem wyjechać z domu wcześniej, czego jednakże zaniechali. Należy podkreślić, iż oczywiście ruch autostradowy odbywa się co do zasady szybciej i w zwykłych warunkach pozwala przebyć długą odległość w krótszym czasie, niż podczas podróży drogą krajową. Jednocześnie jednak z poruszaniem się po autostradzie wiąże się dodatkowe ryzyko niemożności przekierowania ruchu na inną drogę objazdową, w momencie powstania przeszkody na drodze co pozwoliłoby podróżującym dojechać do miejsca przeznaczenia alternatywną trasą. Zablokowanie ruchu na autostradzie często oznacza niemożność ruchu pojazdów na tym torze w żadnym kierunku, aż do chwili całkowitego usunięcia przeszkody. Powodowie winni się liczyć z możliwymi komplikacjami na drodze, co nie jest przypadkiem rzadkim ani szczególnym.

Sąd I instancji podkreślił, że powodowie wyjechali z Ł. ok. godz. 9:00, zaś jak wynika z treści potwierdzenia Komendy Powiatowej w Ż., w tym dniu doszło do trzech wypadków na km. 413 i 411, pierwszy z nich miał miejsce już o 7:33, drugi – o 7:50 – tj. jeszcze przed wyjazdem powodów z domu. Informacje o zablokowaniu drogi były niewątpliwie przekazywane przez media, w tym poprzez radio. Jak powodowie sami przyznali w pozwie, to właśnie z radia uzyskali informacje o karambolu i możliwym czasie oczekiwania na przejazd. Zatem powodowie, planując wyjazd powinni byli zaczerpnąć informacji o ewentualnych przeszkodach na trasie i podjąć się planowanych czynności z uwzględnieniem tychże, zwłaszcza iż o 7:30 miał miejsce inny wypadek praktycznie w tym samym miejscu, co spowodowało zablokowanie pasa prawego autostrady. Ze zdarzeń drogowych wskazanych w treści notatki policyjnej, każde poprzedzało bezpośrednio podróż powodów autostradą (...) na trasie Ł. – W.. Brak jest możliwości precyzyjnego wskazania, w jakim stopniu który ze sprawców trzech kolizji przyczynił się do szkody powodów. Niewątpliwie bowiem przykładowo zablokowanie pasa prawego w wyniku pierwszej z kolizji, wpłynęło na niemożność kontynuowania podróży przez powodów, wobec zaistnienia w krótkim odstępie czasu innego wypadku. Dla przyjęcia współodpowiedzialności sprawców szkody niezbędne jest zawsze ustalenie, czy ich działania objęte bezwzględną kumulacją mogły w efekcie doprowadzić do szkody będącej źródłem dochodzonego roszczenia odszkodowawczego. Okoliczność łącznego występowania przyczyn podlega ocenie z punktu widzenia normalności następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Niezbędne jest więc ustalenie, że jedynie w wyniku integracji poszczególnych przyczyn (współprzyczyn) doszło w zaistniałym normalnym porządku rzeczy do wywołania danego skutku.

Istota regulacji art. 361 § 1 k.c. pozwala na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych tylko za typowe, a więc normalne skutki zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo-skutkowy. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także deliktu. (Sąd Apelacyjny w Łodzi, z dnia 31 sierpnia 2017 r., I Aca 120/17, (por. z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., IV CK 395/03, LEX nr 182102). Nie można było zatem przyjąć, jak sugeruje to powód, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą w postaci kosztów poniesionych wskutek niezdążenia na samolot a zachowaniem sprawcy kolizji samochodowej, będącej jedną z trzech podobnych mających miejsce w tym samym czasie i miejscu.

Sąd Rejonowy przyjął, iż błąd kierującego pojazdem marki P., spowodował szkodę majątkową w postaci kosztów niewykorzystanej podróży powodów jest wnioskiem zbyt daleko idącym, wykraczającym poza normalne następstwa błędnego działania kierującego pojazdem.

Apelację od powyższego wyroku w całości wnieśli powodowie. Rozstrzygnięciu zarzucili:

1. dowolność ustaleń i naruszenie domniemania z art. 244 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że inne zdarzenia mogły się przyczynić do zablokowania autostrady i w efekcie spóźnienie się powodów na samolot;
2. błędną ocenę materiału dowodowego przez przyjęcie, że powodowie przyczynili się do szkody przez zbyt późne rozpoczęcie podróży na lotnisko;
3. dowolność ustaleń, że informacje o zablokowaniu drogi były przekazywane przez media i powodowie mogli się o tym dowiedzieć przed wyjazdem;
4. bezpodstawne przyjęcie, że o zablokowaniu autostrady powodowie dowiedzieli się z mediów i przyznali to w pozwie;
5. błędne ustalenie, że brak jest możliwości precyzyjnego wskazania w jakim stopniu który ze sprawcy kolizji przyczynił się do szkody powodów;
6. błędne przyjęcie, że tylko bezpośredni udział w wypadku decyduje o normalnym związku szkody z wypadkiem;

a w konsekwencji błędne uznanie, że szkoda doznana przez powodów nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem drogowym spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego u pozwanej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powodów jest zasadna.

Sąd Rejonowy dokonując w przeważającej części prawidłowych ustaleń faktycznych błędnie ocenił następstwa kolizji, która miała miejsce w dniu 18 maja 2017 r. o godz. 7.50. Niesporne było to, że sprawcą tego wypadku był kierujący samochodem marki P. o nr rej. (...) posiadający w (...) SA wykupioną polisę OC.

Stosownie zatem do przepisu art. 436 § 1 w zw. z art. 435 Kodeksu cywilnego ponosi on odpowiedzialność cywilnoprawną za swój czyn. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała zaistnienia którejkolwiek z okoliczności egzoneracyjnych, o których mowa w cytowanym przepisie. Tym samym pozwany z uwagi na łączącą go ze sprawcą ważną umowę ubezpieczenia jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną wypadkiem. Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń jest art. 822 k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Mając na uwadze powyższe, przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy, bezsporna jest odpowiedzialność kierującego pojazdem P. za skutki wypadku komunikacyjnego, jaki miał miejsce w dniu 18 maja 2017 roku, a w związku z tym nie ma też wątpliwości co do odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku – wobec faktu istnienia w dniu wypadku umowy ubezpieczenia zawartej między pozwanym Towarzystwem a właścicielem wyżej wskazanego pojazdu.

Kluczowe w niniejszej sprawie było to czy odpowiedzialność pozwanego obejmuje takie następstwa jak uszczerbek w majątku powodów spowodowany tym, że na skutek przedmiotowej kolizji spóźnili się na lotnisko i stracili możliwość uczestniczenia w opłaconej wycieczce.

Niewątpliwie skutkiem w/w wypadku było zablokowanie autostrady (...) (kierunek Ł.-W.) a ruch pojazdów został skierowany na miejscowość S.. Okoliczność ta wynika wprost z dokumentu urzędowego wydanego na podstawie art. 25§5 kpw w zw. z art. 304b kpk ( potwierdzenie K. w Ż. k.13). Jednocześnie strona pozwana podnosiła, że w tym samym czasie miały miejsce jeszcze dwie inne kolizje i tak naprawdę nie wiadomo na skutek, której z nich powodowie spóźnili się na samolot.

W ocenie Sądu Okręgowego, powodowie w sposób konsekwentny i logiczny wiążą 2 godzinny postój w korku z kolizją spowodowaną przez kierującego pojazdem marki P.. Z informacji uzyskanej z K. Ż. w sposób jednoznaczny wynika, że na skutek tego wypadku została zablokowana cała autostrada, a ruch pojazdów został skierowany na S.. Koreluje to z twierdzeniami powodów, którzy twierdzili, że utknęli w korku o godzinie 9.50 za węzłem Ł.-B. i dopiero około 12.00 mogli zjechać z autostrady na węzle Ł.-S.. Brak jest, zatem podstaw by podważać, że fakt przymusowego postoju powodów na autostradzie do godziny 12.00 wiązał się z kolizją spowodowaną przez kierującego samochodem marki P..

Najważniejszą jednak przyczyną, dla której Sąd Rejonowy nie uwzględnił roszczeń powodów było stwierdzenie, że szkoda polegająca na utracie przyjemności z odpoczynku nie jest normalnym następstwem kolizji dwóch samochodów.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Rejonowy błędnie postrzega szkodę doznaną przez powodów. Powodowie określili szkodę, jako majątkową w postaci kosztów wycieczki, na którą nie mogli się udać z uwagi na to, że zablokowany w skutek kolizji ruch na autostradzie uniemożliwił im dotarcie na czas na lotnisko. Szkodą w tej sprawie

nie jest zatem utrata przyjemności z wycieczki, lecz poniesiony przez powodów koszt wycieczki, w której nie mogli uczestniczyć.

Kolejnym istotnym zagadnieniem jest to czy szkoda ta jest normalnym następstwem zaistniałej kolizji drogowej. Sąd Rejonowy dokonał wadliwej wykładni art. 361 kc myląc następstwa typowe z normalnymi.

Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. W konkretnych okolicznościach nawet wysoce prawdopodobny skutek nie musi wystąpić, będzie jednak normalnym następstwem, jeżeli zaistnieje. Także stosunkowo rzadko występujące następstwo może zostać uznane za normalne (np. śmierć lub poważne uszkodzenie ciała jako skutek określonego zabiegu medycznego). Zwiększenie prawdopodobieństwa określa się, porównując możliwość wystąpienia danego skutku w dwóch sytuacjach: gdy dana przyczyna zaistnieje i gdy jej zabraknie. Zwiększenie prawdopodobieństwa musi mieć cechę stałości. Za normalne mogą być uznane tylko takie następstwa, których prawdopodobieństwo wystąpienia zawsze wzrasta, ilekroć pojawi się przyczyna danego rodzaju (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2018 r., I ACa 201/14).

Stwierdzenie istnienia związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 kc następuje przy pomocy tzw. kwalifikowanego testu *conditio sine qua non*, który przeprowadza się dwuetapowo. Na wstępie ustala się, czy określony skutek pojawiłby się także wtedy, gdyby nie zaistniało zdarzenie, określane jako przyczyna szkody. Przeprowadzając ten test w realiach niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należy odpowiedzieć na pytanie: „Czy powodowie doznaliby szkody w postaci utraty wycieczki o wartości 30217,19 zł gdyby w dniu 18 maja 2017 r. nie było kolizji i zablokowanej autostrady?”. Mając na uwadze to, że o godzinie 9.50 od lotniska dzieliła ich odległość około 60 km, można przyjąć, że zdążyliby na lot o godzinie 13.00. Odpowiedź na postawione pytanie jest, zatem negatywna: „Powodowie nie utraciliby wycieczki gdyby nie stali dwie godziny w korku wywołanym kolizją pojazdów”. Negatywna odpowiedź na to pytanie pozwala przejść do drugiego etapu analizy, sprowadzającego się do badania i ustalania "normalności" tego powiązania. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy pojawienie się przyczyny każdorazowo obiektywnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku. Niewątpliwie zablokowanie autostrady na dwie godziny na skutek kolizji samochodów każdorazowo zwiększa prawdopodobieństwo spóźnienia się na lotnisko i utraty opłaconej wycieczki.

Przeprowadzone rozważania potwierdzają, zatem istnienie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 k.c. pomiędzy kolizją spowodowaną przez sprawcę ubezpieczonego u pozwanego a doznaną przez powodów szkodą.

W konsekwencji występują wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody, szkody o charakterze majątkowym oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem i szkodą.

Reasumując – zważywszy na całość przeprowadzonych rozważań - Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powodów zasługuje na uwzględnienie w całości, w związku z czym należało zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.